

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, czwartek 24 marca 1932 r.

Nr. 69

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Europa Środkowa. Projekt federacji naddunajskiej. — Polska, Rumunia a Z. S. R. R. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja rozbrojeniowa. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Konflikt chińsko-japoński. — Litwa a Niemcy. Sprawa K'ajpedy.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A EUROPA ŚRODKOWA. PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Kölnische Ztg. 23.III w koresp. z Warszawy pisze, że wyjazd wiceministra Becka do bawiącego w Genewie min. Zaleskiego ma być w związku z projektem bloku naddunajskiego; rząd polski miał opracować plan, polegający na tem, że Polska nie byłaby zaliczona do bloku gospodarczego środkowo-europejskiego; natomiast chce ona uczestniczyć w obrocie handlowym z krajami naddunajskimi i chce należeć do tych państw, które z zewnątrz będą pomagały blokowi naddunajskiemu. „Słaba strona — pisze dziennik — tego stanowiska Polski polega na tem, że ona ze swej strony nie ma nic do ofiarowania państwom naddunajskim. Polska jest sama krajem rolniczym i nie może odbierać płodów rolnych od owych krajów. Cała akcja zatem nie jest żadnem popieraniem projektu gospodarczego, lecz czysto politycznem wmieszczeniem się”.

Deutsche Tageszeitung 23.III w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o artykule krak. „Kurjera Codz.” w sprawie stanowiska Polski co do projektu naddunajskiego; wiadomość ta podana p. nagł.: „Polska wyobraża sobie, że jest mocarstwem”.

Kölnische Ztg. 22.III w koresp. z Wiednia pisze, że przed kilku dniami poseł polski w Wiedniu wręczył rządowi austriackiemu odpowiedź polską na propozycję kanclerza austriackiego z dnia 16 lutego b. r. Odpowiedź polska zawiera oświadczenie gotowości rządu polskiego do ułożenia z Austrią najkorzystniejszych stosunków gospodarczych, a to ze względu na jej trudne położenie. Dziennik zaznacza, że gotowość Polski do ustępstw jest szczególnie pocieszającą ze względu na zbliżającą się konferencję gospodarczą w Innsbrucku.

Kölnische Ztg. 22.III w koresp. z Wiednia pisze, że na podstawie uchwały Rady Międzynarodowej Izby Handlowych, powziętej dn. 11 marca w Paryżu, od-

będzie się w dniach 16—24 kwietnia b. r. w Innsbrucku konferencja wszystkich państw środkowo-europejskich i niektórych mocarstw nad sprawą zbliżenia gospodarczego. Dziennik zaznacza, że miejsce konferencji dobrze zostało obrane, ponieważ leży na uboczu — zdala od wielkiej polityki, i pozwoli na prowadzenie obrad bez jakiegokolwiek wpływu politycznych. Dziennik podnosi, że konferencja dlatego może dać pomyślne wyniki, iż państwa rolnicze doszły do przeświadczenia, że bez zbliżenia do terenów zbytu produktów rolnych nie może nastąpić gospodarcze uzdrowienie obszaru naddunajskiego.

Neues Wiener Tagblatt 23.III donosi z Paryża: W tujejszych kołach politycznych oczekują, że ministrowie Zaleski i Beck skorzystają ze swego pobytu w Paryżu, aby zamaniifestować dobitnie stanowisko Polski wobec gospodarczego porozumienia naddunajskiego. Z otoczenia ministra Zaleskiego zapewnniają, że Polska podobnie jak i inne mocarstwa wystąpi czynnie dopiero po utworzeniu się bloku naddunajskiego i ureguluje wówczas swe stosunki handlowe z tym blokiem. Polska nie chce być wymieniana razem z państwami naddunajskimi, gdyż nie potrzebuje żadnej pomocy.

La République 22.III (w art. P. Dominique'a) twierdzi, że w sprawie federacji naddunajskiej energiczne protesty Włoch i Niemiec stworzyć mogą przeszkodę trudną do przezwyciężenia. Niemcy uczyniły to dlatego, że nie chcą zrezygnować z Anschlusu, a Włosi pragną porozumienia z Niemcami hitlerowskiemi w nadziei, że hitlerowcy dojdą wkrótce do władzy. Poza tem Włosi obawiają się wskrzeszenia nad Dunajem czegoś w rodzaju Austro-Węgier. Na tem tle powstał na Węgrzech nowy projekt federacji trzech państw: Węgier, Austrii i Czechosłowacji. Autorem tego projektu jest Gustaw Gratz b. minister spraw zagranicznych Węgier. Zdaniem dziennika, G. Gratz jest wyrazicielem zdania ogółu Węgrów. Opinia publiczna Anglii zaczyna też przychylić się do projektu węgierskiego. Z

powyższego widać, że Francja nie bardzo może liczyć na pomoc i poparcie przy pracy nad federacją naddunajską.

Daily Telegraph 22.III. Kor. dypl., omawiając sprawę ekonomicznej federacji naddunajskiej, pisze o chęci Niemiec i Włoch włączenia do niej Bułgarji. W związku z powyższem autor wskazuje, że Francja zapatruje się na tę koncepcję niezbyt przychylnie i może przeciwdziałać jej przez wysunięcie Polski, jako nowego aspiranta, co byłoby b. źle widziane przez Niemcy.

Ceske Slovo 23.III pisze z powodu mowy min. Benesza na posiedzeniu komisji spraw zagr. parlamentu, że najcięższe są ustępy dotyczące sprawy najaktualniejszej, t. j. sprawy współpracy środkowo-europejskiej. Oświadczenie min. Benesza, który podkreślił niezależność państw środkowo-europejskich, chcących współpracować według własnego wyboru, dla własnej korzyści, a bez niczyjej szkody, — powinno, zdaniem dziennika, stać się podstawą dalszych rokowań.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

Journal des Debats 22.III twierdzi (w art. P. Bernus'a), że rząd francuski popełnił duży błąd, doradzając Polsce i Rumunii zawarcie z Sowietami paktu o nieagresji. Byłoby lekkomyślnością — zdaniem dziennika — gdyby Quai d'Orsay zechciało dalej brnąć po tej drodze, podpisując podobny pakt pomiędzy Francją i Z. S. R. R. Polsko-sowiecki pakt o nieagresji potrafią bolszewicy, nie liczący się z żadnymi zobowiązaniami, wyzyskać na swoją korzyść, a na szkodę Polski. Nadaje się do tego np. art. 1-y, w którym jest mowa o obustronnem wstrzymaniu się od agresji. Sowiety nie cofną się zapewne od prowokacji, gdy im to będzie na rękę, lub od wymuszenia na świadkach za pomocą praktykownych przez G. P. U. środków zeznań, obwiniających Polskę o agresywne zamiary, lub nawet czynny. Dziennik kończy uwagą, że wszelkie pakt z Sowietami, nieznające żadnych zobowiązań względem państw burżuazyjnych, nie mogą dać najmniejszej gwarancji bezpieczeństwa i dlatego zawieranie takich paktów jest bezcelowe.

L'Independance Roumaine (z marca) poświęca artykuł tendencjom tureckim do pogłębienia swych wpływów na Bałkanie przy pomocy oparcia się o Rosję sowiecką. Dziennik protestuje przeciwko tego rodzaju polityce tureckiej, stwierdzając, że Rumunja przeciwstawi się jej kategorycznie, pozostając wierna orbicie wpływów Polski i Francji i walcząc z obozem rewizjonistycznym, reprezentowanym przez Turcję.

Cała prasa rumuńska z pierwszej połowy marca (z nielicznymi wyjątkami) zajmowała w d. c. stanowisko nieprzychylnie wobec paktu o nieagresji, podkreślając nielojalne zachowanie się Sowietów wobec Rumunii. Prasa opozycyjna krytykowała przytem rząd z powodu niepotrzebnego — jej zdaniem — rozpoczęcia rokowań z Sowietami; wdg. tych pism nie było bowiem nadziei pomyślnego ich zakończenia. Jedynie lewicowy „Adeverul” uważa, że Rumunja popełniła błąd taktyczny, wysuwając w Rydze kwestję Besarabji, którą można było — zdaniem dziennika — pominąć i doprowadzić w ten sposób do sfinalizowania paktu.

POLSKA A GDAŃSK.

Berliner Tageblatt 23.III w koresp. z Warszawy krytycznie ustosunkowuje się do oświadczenia komisarza gener. dr. Papee, udzielonego prasie i zanacza, że wspomnianą w oświadczeniu lojalność i dobrą wolę Polski trudno jest dojrzeć od strony Gdańska i od strony Niemiec. Zresztą od Polski, niczego się nie żąda, prócz uszanowania niezależności Gdańska, zabezpieczonej przez Ligę Narodów.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Niemiecka prasa prawicowa 23.III szczególnie interesuje się zamachem na komisarza policji Czechowskiego:

Börsen Ztg. pisze: „Prasa polska rozumie się bez dowodu przypisuje ten czyn znowu ukraińskiej organizacji wojskowej”. Wiadomość o zamachu opatruje dziennik tytułem: „Nowe aresztowania Ukraińców”.

Lokal Anzeiger pisze: „Prasa polska niezwłocznie po ogłoszeniu wiadomości o zamachu usiłowała skierować podejrzenia przeciwko kołom ukraińskim”.

Izwiestja 22.III, zamieszczając wiadomość o rekonstrukcji rządu w Polsce zaznaczają, że dokonane zmiany stoją w związku z oddawna lansowanym projektem likwidacji niektórych ministerstw. Minister bez teki Zawadzki będzie specjalnie zajmował się sprawami gospodarczymi w związku z przesileniem gospodarczym.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 23.III pisze, że okres prawie siedmioletni trwania wojny celnej z Polską (od lipca 1925 r.) pozwala już na wyciągnięcie wniosku na podstawie danych liczbowych, kto na tej wojnie traci a kto zarabia. Dziennik podaje za ten okres zestawienie wywozu do Polski i przywozu z Polski, z którego się okazuje, że jeżeli za lata 1925 i 1926. niemiecki bilans handlowy z Polską był ujemny na sumę około 90 milj. mk. rocznie, to we wszystkich latach następnych stał się on dodatni, a mianowicie wynosił na korzyść Niemiec: w 1927 r. — 2,3 milj. mk., w 1928 r. — 43,3 milj., w 1929 — 4,6 milj.; w 1930 r. — 13,2 milj.; w 1931 — 29,7 milj. mk. Przy tem należy zaznaczyć, że wogóle obroty zmniejszyły się prawie do jednej trzeciej w tym okresie czasu. Dziennik tłumaczy zmniejszenie się obrotów handlowych polsko-niemieckich forsowaniem przez Polskę wywozu przez Gdynię, która otrzymała wielką zniżkę taryfy kolejowej, oraz zakazami przywozowymi, które doznały od N. Roku dalszego zaostrzenia. Mimo tych wysiłków nie uda się Polsce, zdaniem dziennika, podnieść swego handlu zagranicznego do poprzedniego poziomu.

Deutsche Tageszeitung 23.III pisze, że mniejszość polska w Niemczech postanowiła w nadchodzących wyborach do sejmiku pruskiego wystawić własnych kandydatów w rejonie pogranicznym i wzywać wszystkich Polaków, rozrzuconych po Niemczech, aby oddali swe głosy w miejscu urodzenia. Polacy spodziewają się, że jeśli całą akcją wyborczą skoncentrują w pewnych okręgach, jak Warmja, Mazury, Górny Śląsk, powiaty złotowski i babimojski, to uda się im przeprowadzić swoich posłów. Dziennik zaznacza, że Polacy do swej akcji chcą także wciągnąć koleje niemieckie w ten mianowicie sposób, że przejazdem do okręgów wyborczych chcą nadać charakter wycieczek.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Corriere della Sera 20.III, w art. wst. stwierdza małe wyniki konferencji rozbrojeniowej; po pięciu latach prac przygotowawczych konferencja, pomimo 1½ miesięcznych obrad, nie wyszła z okresu przygotowań. Zdaniem autora, najbardziej celowe byłoby ograniczenie lub zniesienie pewnych środków walki, wobec tego, że inne sposoby rozbrojenia nastroją nieprzezwyciężone trudności.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 23.III podaje wiadomość o energicznych zarządzeniach władz moskiewskich przeciwko opozycji na Ukrainie; opozycja, organizowana przez Trockistów, w ostatnich czasach ostro objawiła się w wielu ośrodkach ukraińskich, a w Kijowie i Charkowie otwarcie przemawiano na zebraniach robotniczych przeciwko rządowi centralnemu. Nieład, panujący w dziedzinie zaprowiantowania, ma pochodzić z winy urzędników opozycyjnych.

Trybuna Radziecka 21.III, ogłasza uchwały Rady komisarzy ludowych Ukraińskiej S. R. R. o wstrzymaniu zakupów zboża w kolektywach rolnych na Ukrainie niezależnie od stopnia wykonania planu akcji magazynowania zboża. Plan ten został wykonany w 80 proc. Uchwała Rady komisarzy ludowych republiki ukraińskiej oznacza zakończenie zakupów zbożowych na Ukrainie.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

Le Journal 21.III, w art. St. Brice'a twierdzi, że w zakresie konfliktu zbrojnego w Szanghaju „można uważać za skończony jedynie pojedynek chińsko-japoński; natomiast zaczyna się dopiero wynurzać epizod międzynarodowy”. Ta druga część konfliktu wschodniego będzie — zdaniem dziennika — nadwyraszkomplikowana. W obecnej chwili kontrola międzynarodowa znalazła się pomiędzy młotem i kowadłem. Dla umożliwienia dojścia do jakichś rezultatów konkretnych, trzeba będzie zabezpieczyć prawa i interesy cudzoziemców. Tymczasem rząd chiński nie zdaje się być w możności ani faktycznie zabezpieczyć te interesy, ani nawet obiecać tego zabezpieczenia.

Izwiestja 22.III ogłaszają treść wymiany zdań pomiędzy zastępcą komisarza spraw zagranicznych Karachanem i ambasadorem japońskim Hirota w sprawie stosunków japońsko-sowieckich. Według ogłoszonego tekstu ambasador japoński w swoim oświadczeniu z dn. 19. III. zaprzeczył kategorycznie wiadomościom o popieraniu rosyjskich organizacji przeciwsowieckich przez władze japońskie i zapewnił rząd sowiecki, że armja kwantuńska, pilnie obserwująca akcję emigrantów rosyjskich, w razie potrzeby wywrze niezbędne represje i uniemożliwi polityczną a tem bardziej powstańczą działalność przeciwsowiecką. W sprawie sytuacji politycznej w Mandżurji ambasador japoński zaznaczył, że Japonja nie uznaje narazie nowego państwa mandżurskiego i że jednak, jeśli rząd mandżurski zabezpieczy wykonanie traktatów i bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich, Japonja powita wówczas nowy rząd mandżurski. Rząd ten, według oświadczenia ambasadora japońskiego prowadzi politykę otwartych drzwi i równych możliwości. Rząd japoński obserwuje obecnie bieg wypadków w Mandżurji.

W dalszych swoich oświadczeniach ambasador japoński podkreślił konieczność przestrzegania traktatu portsmoutskiego oraz podkreślił, że Japonja nie ma żadnych celów i interesów strategicznych na kolei wschodnio-chińskiej. Pismo podkreśla sprzeczność oświadczenia ambasadora japońskiego w sprawie koncentracji wojsk japońskich na granicy sowiecko-koreańskiej z dn. 19 marca z oświadczeniem z dnia 5 marca. Do 5 marca ambasador japoński nie zaprzeczał koncentracji wojsk, podczas gdy w oświadczeniu 19 marca podkreślił, że na granicy sowiecko-koreańskiej znajdują się tylko oddziały straży granicznej.

Izwiestja 21.III, w doniesieniu z Tokio twierdzą, że w Szanghaju osiągnięto porozumienie na podstawie następujących warunków: 1) Wojska chińskie zostają na dotychczasowych stanowiskach, 2) Japonja zasadniczo godzi się na wycofanie swoich wojsk z Szanghaju, pozostawiając część oddziałów w rejonie Wusung, 3) rejon Szanghaju będzie administrowany przez komisję międzynarodową z udziałem delegatów chińskich i japońskich. 4) wreszcie w związku z ruchem przeciwjapońskim strona chińska potwierdza zobowiązanie (z dn. 21.I.) przeciwdziałania przez władze chińskie ruchowi przeciwjapońskiemu. W razie aprobaty wyszczególnionych warunków przez rząd Japonji i Chin odbędzie się ostatnie posiedzenie wstępnej konferencji, po której rozpoczyna się obrady oficjalnej konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli wojsk chińskich i japońskich.

The Manchester Guardian 22.III, omawiając w art. wst. sytuację na Dalekim Wschodzie, zaznacza, iż Anglja powinna przekonać Amerykę, iż obstaje ona za utrzymaniem nienaruszalności traktatu 9-iu państw oraz paktu Kellogga. Obydwie umowy oznaczają odmowę uznania „niezawisłego” państwa mandżurskiego.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Folksblat 17.III (dziennik żydowski, Kowno) przynosi szczegóły opracowywanej przez rząd litewski nowej ustawy dotyczącej środków gwarancyjnych co do przestrzegania autonomji i statutu kłajpedzkiego. Nowa ustawa przewiduje m. inn., iż w wypadku sabotowania przez sejmik kłajpedzki jakiegokolwiek ustawy, przewidzianej w statucie, wydaje ją centralny organ ustawodawcy (Rada Państwa) i ustawa ta jest obowiązująca na obszarze Kłajpedy. Jeśli pewien organ autonomiczny nie wypełnia swych obowiązków i sabotuje realizację pewnych postulatów autonomji, władza centralna zamianować może komisarza specjalnie dla wypełnienia sabotowanych obowiązków. Władza centralna uważa się za całkowicie suwerenną i ma prawo zwracać uwagę władz autonomicznych na jakieś potrzeby — jej zdaniem — zarządzenia w zakresie administracji lub ustawodawstwa lub na konieczność wycofania pewnej ustawy lub posunięcia administracyjnego, pozostającego w sprzeczności z konstytucją lub ogólnym interesem państwa.

Echo des Ostens 21.III zamieszcza p. n. „Karabiny niemieckie dla Litwy” notatkę o budowie fabryki broni na Litwie, którą prowadzi berlińska firma Löwe. Pismo oburza się z powodu tego, że „imperjalistyczna burżuazja w Niemczech w tym samym czasie, gdy dostarcza broni Litwie, krzyczy jednocześnie o niebezpieczeństwie, zagrażającym Niemcom ze strony Litwy i Polski”.

